

Michel Lorblanchet, *La grotte ornée de Pergouset (Saint-Géry, Lot). Un sanctuaire secret paléolithique*, Documents d'archéologie française 85, Ministère de la Culture et de la Communication, Ministère de Recherche, Centre National de la recherche scientifique, Edition de la Maison des sciences de l'Homme/Paris 2001, stron 192, ryciny 124 + A-U.

Paleolityczna sztuka naskalna jest znana w Afryce, Ameryce Południowej, Australii, Azji i w Europie. Większość odkryć dokonano przypadkowo, jak w jaskini Pergouset badanej przez speleologów w roku 1964, położonej w południowej Francji, w dolinie rzeki Lot, w prowincji Perigord, znanej ze swego bogatego paleolitycznego osadnictwa. Oddalona jest ona zaledwie o 3 km od sławnej jaskini Cabrerets, znanej bardziej jako Pech-Merle, od nazwy wzgórza na którym jest położona. W krainie Quercy zarejestrowano dwanaście jaskiń ze sztuką paleolityczną.

Monografia Pergouset, zaledwie sygnalizowanej w opracowaniach ogólnych, zawiera 3 główne rozdziały: 1. Jaskinia; 2. Motywy naskalne; 3. Sanktuarium. Omawiana jaskinia składa się z wąskiego korytarza długości 190 m z przesmykiem na końcu do podziemnego strumyka. Topografia współczesna wnętrza jaskini odpowiada paleolitycznej. Jaskinię przebadano 16 sondażami o powierzchni 1 m<sup>2</sup>, eksplorowanymi starannie do skalnego calca – niekiedy do głębokości 3,2 m, usytuowanymi na całym obszarze, z koncentracją przy wejściu. Dostarczyły różnorodnych znalezisk, poddanych analizom przyrodniczym: geologicznej; sedymentologicznej; paleontologicznej; antrakologicznej; ichtiologicznej oraz antropologicznej (fragment kości czaszkowej człowieka współczesnego, nieokreślonego wieku i płci, znalezionej przy wejściu). Powyższe analizy, zmierzające do rekonstrukcji osadnictwa są istotne dla ustalenia penetracji przez zwierzęta oraz średnio-wiecznego użytkowania jaskini przez rybaków. Regularna infiltracja wnętrza przez rzekę Lot, nie sprzyjała zachowaniu organiki z etapu paleolitycznego. Wyniki analiz autorstwa wielu autorów, zamieszczone w Aneksach opatrzył komentarzem autor monografii M. Lorblanchet.

Działania związane ze sztuką paleolityczną zarejestrowano w 153 miejscach, w czterech salach o średnicy od kilku do kilkunastu metrów ciągnących się na przestrzeni ok. 50 m oraz na odcinku korytarza za nimi. Przedstawienia pogrupowane są w kompozycje, określane jako „panneau” w skład których wchodzi od kilku do kilkunastu przedstawień. Liczba „panneau” waha się od 4 w Sali Koziorożca, 9 w Sali Koni, 12 w Sali Łań, 14 w Sali Monstrów a 6 w końcowym korytarzu. Przedstawienia wykonane są w różnych technikach, głównie są to rytę: rozróżnia się nacięcia – pojedyncze rysy o profilu V od śladów wielu linii uzyskanych poprzez drapanie – grater. Metody dokumentacji rytów, lista wyobrażeń graficznych, wykorzystanie naturalnej faktury podłoża, ślady rycia i drapania oraz analiza pigmentów naturalnych zostały zaprezentowane w pięciu kolejnych Aneksach. Potwierdzono użycie tych samych rylców do wykonania różnych wizerunków oraz kilku rylców do tego samego ryty, co wskazuje na wielokrotność epizodów w ich powstawaniu.

Oprócz rytów sporadycznie spotykane jest „podrzeźbianie” – w celu wyeksponowania naturalnych nierówności podłoża – tak wykonano jedyny wizerunek ryby liczący 2,7 m, jak również wykorzystywanie szczelin i otworów wokół których przedstawiane są vulwy czy oczy. Spotykane jest również wypolerowanie partii ścian, sporadyczne nakładanie plam barwników – czerwonego i czarnego. Większość rytów ma rozmiary od kilku do kilkadziesiątu cm, przedstawienie mężczyzny należy do największych – 90 cm.

Tematyka to głównie fauna – 51 przedstawień: z przewagą koni, koziorożców nad reniferem, jeleniowatymi, bykiem, niezidentyfikowanymi oraz pojedynczym ptakiem i rybą. Należy odnotować brak mamuta. Kompozycję łani, bizona i koziorożca można zaliczyć do najbardziej realistycznych w sztuce

paleolitycznej. Wśród 49 znaków są linie faliste długości ponad 1m, zygzaki, kratki, owale. Pozostałe to 40 rytów niezidentyfikowanych, 10 wizerunków monstrów oraz 4 przedstawienia antropomorficzne.

W wyniku tak źródłowego, wielodyscyplinarnego opracowania stanowiska, a nie wyłącznie opisu i klasyfikacji stylistycznej sztuki, interpretacja Pergouset na tle innych jaskiń nabiera szczególnego znaczenia, pomimo iż sam autor określa jej rangę jako średnią w klasyfikacji europejskiej. Z racji niedostatku materiału do datowań <sup>14</sup>C wiek wizerunków określono poprzez analizę frekwencji gatunków zwierząt, stylistykę (precyzja anatomiczna, rozdzielność planów, obecność sierści, sposoby przedstawiania grzywy, sylwetek w ruchu), zestawu motywów geometrycznych i technologii. Stwierdzono ich śródkowo i górno magdaleńską metrykę zaliczając Pergouset do grupy jaskiń typu Sainte Eulalie ze sztuką madleńską regionu datowanych radiowęglowo na 15-12 tys. od dziś. Lorblanchet jest świadom zawodności analizy stylistycznej, potwierdzonej obecnością motywów uznawanych dotychczas za madleńskie w niedawno odkrytej jaskini Chauvet datowanej na oryniak (32-30 tys. od dziś). Data <sup>14</sup>C z Pergouset – ok. 32 tys. BP, uznana za zbyt starą dokumentuje według niego jedynie pobyt w jaskini, a nie powstanie sztuki.

Jaskinia Pergouset to kolejny przykład różnorodności sztuki magdaleńskiej, uznanej za apogeum sztuki paleolitycznej w Europie. Mimo iż jaskinia jest pozbawiona śladów osadnictwa w paleolicie można uznać ją za ważne źródło do rekonstrukcji zachowań społecznych i wierzeń, przypisując jej funkcję małego sanktuarium odwiedzanego przez tylko niewielkich w odróżnieniu od sąsiedniej, dużej „świątyni” Pech-Merle. Ukryte wejście, pierwsze grawiury oddalone od niego ok. 80 m, niskość stropu wymuszająca pozycję kuczną w salach I-III tworzą specjalną atmosferę. Wizerunki wykonane delikatnymi liniami na ścianach, a zwłaszcza na sklepieniu były ukryte bez oświetlenia. Ponadto usytuowanie przedstawień w jaskini odzwierciedla określony zamysł czytelny dla użytkowników. Przejawia się to nie tylko poprzez rzadzenie motywów w dalszych salach: I – 406; II – 500; III – 110; IV – 40 ale i ich przemianę – od realistycznych do symbolicznych. W najbardziej odległej od wejścia IV sali umieszczono wyobrażenia kilkunastu dziwacznych zwierząt łączących głowę łani, szyję konia z ogonem bovida lub zwierzęta o zdeformowanych proporcjach zwanych monstrami.

Również w tej sali jest pojedynczy wizerunek ptaka i mężczyzny. Właśnie owe monstra i stosunkowo liczne przedstawienia ludzkie stanowią o swoistości jaskini. Przedstawienia antropomorficzne mają wyraźne identyfikacje płci: 3 symboliczne wizerunki kobiet – trójkątne vulwy rozmieszczone na całej długości zdobionego odcinka oraz rzadkie w sztuce paleolitu przedstawienie mężczyzny bez głowy, z penisem.

W monografii zawarto interpretację jaskini jako miejsca sakralnego o określonej symbolice. Jaskinia jest rozpatrywana jako łono matki – ziemi, miejsce przejścia do innego świata, inicjacji, kultu wody z racji podziemnego strumienia i bliskości dużej rzeki Lot – podobna lokalizacja jaskiń ze sztuką jest dość powszechna w kręgu franko-kantabryjskim. Monstra, których styl zdaje się wskazywać jednego wykonawcę działającego w transie po spożyciu grzybów halucynogennych – podobne interpretacje są często spotykane w nowszych opracowaniach sztuki – są traktowane jako symbol pierwotnego chaosu.

Aneksy wyczerpująco ilustrują dociekliwość warsztatu badawczego. O czaso i pracochłonności techniki dokumentowania rytów, ustalenia etapów ich powstawania informuje liczba 400 pomiarów teodolitem na 1 m<sup>2</sup> wykonywanych w ciągu 2 dni, jedyne sposobu rozwikłania palimpsestu zagmatwanych linii. Wszystkie przedstawienia były fotografowane na kliszy czarno-białej i kolorowej toteż szkoda iż nie zamieszczono fotografii kolorowej, istotnej przy omawianiu barwników. Papier kredowy, wysokiej jakości fotografie i przerysy z nich pozwalają w pełni ocenić mistrzostwo wykonawców paleolitycznych jak i współczesną dokumentację.

Nie znalazłam natomiast informacji o powierzchni i wysokości sal z rytami, co jest istotne przy wielokrotnym stwierdzeniu ich kilkusobowej zaledwie pojemności. Brak też dyskusji na temat oświetlania, niezbędnego przy nanoszeniu rytów na ściany i sklepienie, procesu znacznie trudniejszego niż wykonanie drobnych przedmiotów sztuki ruchomej. Znikoma ilość węgla, brak śladów objaśniania pochodni sugeruje stosowanie lamp kamiennych znalezionych na innych stanowiskach.

Odkrycia sztuki naskalnej trwają nadal, a jaskinie ze sztuką prehistoryczną przyciągają setki tysięcy zwiedzających rocznie i wchodzą w świadomość społeczną. Służy temu prócz omawianej, specjalistycznej monografii dostępny w sprzedaży CD ROM „Odkrycie zdobionej groty”.

Adres autora:

Dr Zofia Sulgostowska  
Zakład Epoki Kamienia IAE PAN  
Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa  
sulg@iaepan.edu.pl